

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

# Strony Wistły

NR **2**  
2012 (2)

TEMAT  
NUMERU

**Biała flota**

Imprezy nad Wisłą

Mapa: Co i gdzie nad Wisłą



**INNOWACYJNA  
GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MIASTO  
STOŁECZNE  
WARSZAWA**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO





## W NUMERZE:



**4** Biała flota

**8** Różne

**6** Co i gdzie nad Wisłą  
– mapa

**10** Podwarszawska Wisła

**11** Felieton



Okładka:  
„Wars” statek pasażerski Żegluga Stołecznej  
Foto Kosior/Glinka-Agency.com

**Strony  
Wisły**

Redakcja: Fundacja Szerokie Wody, ul. Łazurowa 24 m 18, 01-314 Warszawa; kontakt: stronywisly@gmail.com

Dyrektor wydawniczy: Andrzej Stański, andrzej.stanski@szerokie.wody.org, Redaktor naczelny: Piotr Jedynasiak, piotrjedynasiak@szerokie.wody.org,

Dyrektor artystyczny: Foureyescrew, Sekretarz redakcji: Grażyna Leśniak, druk i dystrybucja Wydawnictwo „PRESSPEKT”

Publikacja gazety jest działaniem promocyjnym w ramach projektu „Warszawski Węzeł Wodno-Rowerowy „Pedałuj i pływaj” (bike & sail) – etap I”, współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Artykuły z tego oraz archiwalnych numerów gazety Strony Wisły znajdują Państwo na stronie [www.wislawarszawa.pl](http://www.wislawarszawa.pl)

## REJSY PO WIŚLE



### Discover Wisła River

Discover Wisła River to pomysł na kilka godzin lub dni na Wiśle.

Zorganizujemy je z Tobą lub zaproponujemy najciekawsze miejsca i scenariusze.

Zapewniamy wysmienitą kuchnię, świetną atmosferę i wspaniałe krajobrazy.

Warto z nami posmakować życia na rzece. Wsiadając do łodzi, wchodzisz w świat przyrody i przygody.



Kontakt:

Andrzej Stański - tel. 606 77 71 54

Piotr Jedynasiak – tel. 517 23 35 76

### Pływanie



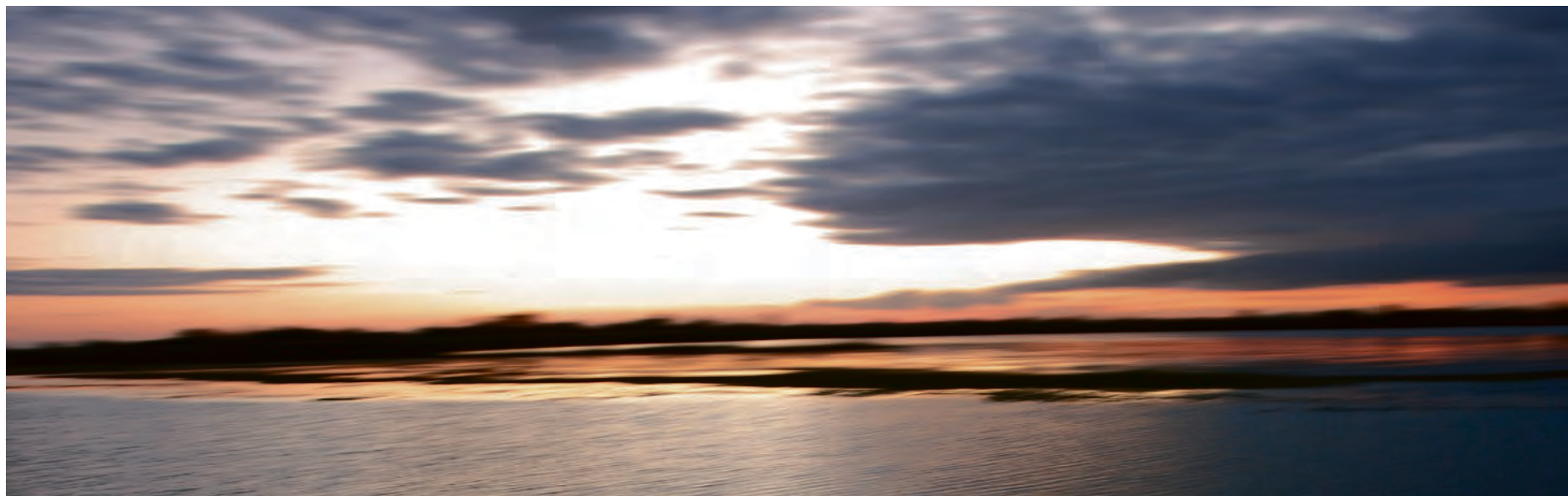
## Niżówki na Wiśle

Trwa odliczanie...68...58...56 cm...to kolejne rekordy niskiej wody w Wiśle. Zastanawiamy się, czy to jest stała tendencja, czy wody w naszej rzece będzie z każdym rokiem mniej, czy ten trend się odwróci? Jednak jakichś praktycznych konsekwencji tego stanu rzeczy nie ma. Że niski stan rzeki uniemożliwia żeglugę towarów? Ta nie jest możliwa już od lat, a pływające po Wiśle tradycyjne łodzie i tak się zawsze jakoś przecisną. Wody pitnej dla Warszawy na razie też nie zabraknie. Z drugiej strony wystające skały i coraz większe połacie odkrytego dna stanowią wyjątkowy widok. Jeśli wierzyć kronika-

rzom, jesteśmy pierwszymi ludźmi od setek lat, którzy mogą podziwiać taki krajobraz. Nie dajcie się jednak zwieść – Wisła nadal ma miejsca, gdzie jest ponad 3 metry głębokości, lepiej więc odpuścić sobie próby przekraczania rzeki na piechotę. Prezydent uruchomiła rezerwę celową na zarządzanie kryzysowe w wysokości 278 tys zł w celu usunięcia przeszkód (kamienie i kłody) oraz udrożnić wejście do portu. Wisła jest przecież naszym wielkim skarbem i właśnie przypomina nam, że czasem trzeba o nią trochę zadbać – bo „dopóki płynie, Polska nie zaginie”. A gdyby płynąć kiedyś przestała?



# Imprezy nad Wisłą



Wrzesień i październik to rewelacyjna pora by cieszyć się Wisłą – załapać na ostatnie imprezy, wziąć udział w zawodach sportowych, choćby jako obserwator, albo po prostu udać na dłuższy spacer. Mimo, że część lokali zapada w sen zimowy, te wytrwałe bawią się tym bardziej! Już zwykłe siedzenie na nabrzeżu zyskuje unikalny, intymny kontekst gdy we dwoje, czując chłodną bryzę, owiniecie się kocem podczas słonecznego dnia.



26.09 o godz. 20:00 odbędzie się koncert bluesowy zespołu LIS & ROXTA w ogródku gastronomicznym Bar-K koło Pomnika Syreny

Ostatni weekend września to moc atrakcji! Cud Nad Wisłą planuje żegnać się aż dwa dni – 29 i 30.09 odbędzie się finałowy piknik – spotkanie z Niną Simone z gramofonów Burna Reynoldsa i w interpretacji Miniki Mariotti. To też unikalna szansa by zabrać do domu paletowe cudowne siedzisko!



W sobotę warto wymknąć się z imprezy na godzinę i przespacerować do Parku Fontann na ostatni w tym roku pokaz (o 21:00).

To też weekend emocji sportowych – właśnie wtedy odbędzie się Warszawska Olimpiada Młodzieży organizowana przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Stan wody pozwoli na przeprowadzenie tych dwudniowych zawodów na Wiśle – młodym zawodnikom na pewno przyda się doping dobiegający z mostów! A będzie na co popatrzyć, zwłaszcza w sobotę, bo równocześnie odbędą się regaty wiosłowych łodzi typu hamburka organizowane przez Towarzystwo Wioślarskie Syrenka.

Impreza ma charakter otwarty, będzie można poprobać własnych sił na wiosłach pod okiem instruktora. Odbędą się biegi osad licealnych, akademickich i weteranów. Najwygodniej będzie je oglądać z mostu Łazienkowski albo Cypla Czerniakowskiego od 10:00 do 15:00. Zgłoszenia - [biuro@twsyrenka.pl](mailto:biuro@twsyrenka.pl). Finał, rozdanie nagród i dodatkowe atrakcje na plaży przy Saskiej Kępie.

6 października na plaży pod mostem Poniatowskiego odbędzie się otwarta impreza Bum nad Wisłą – Bębniarskie



zakończenie sezonu nad Wisłą. Od 14 do 19 bawić się będzie można przy różnych odmianach samby wykonywanej przez zespoły Quarteto Mare, Ritmo Bloco, Ritmodelia oraz międzynarodową załogę West African Project. Wszystkie zespoły po występach zaproszą widzów do wspólnych warsztatów. Będzie też szansa pobębnić grupowo na wielkiej jam session.

Tydzień później, 13 października, w tym samym miejscu na Festiwalu Strony Wisły będzie można popływać wiślaną puchówką (opisaliśmy te łódki w poprzednim numerze!), wziąć udział w konkursie gotowania w kociołkach, posłuchać koncertów warszawskich artystów młodego

pokolenia za dnia. Po zapadnięciu zmroku odbędzie się spektakl, podczas wykonywania arii oświetlone specjalnymi instalacjami łodzie będą „tańczyć” na wodzie. Dla każdego uczestnika przewidujemy poczęstunek herbatą z miodem i imbirem.



Na pewno warto wybrać się nad rzekę podczas tych dni i chłonąć pozytywną energię przed jesienią. Kajaki Leżaki, La Playa, Miasto Cypel, Plaża Stadion oraz Plaża Wisła już zapadły w sen... BarKa nie mówi ostatniego słowa, więc warto rzucić okiem na jej profil na Facebooku.

We wrześniu i październiku imprezy pojawiają się i znikają czasami w ostatniej chwili – poniżej lista stron facebo-



okowych które należy śledzić by nic nie przegapić:

Cud nad Wisłą – [facebook.com/CudownieNadWisla](https://facebook.com/CudownieNadWisla)  
 BarKa – [facebook.com/planbarka](https://facebook.com/planbarka)  
 WTW – [wtw.waw.pl](https://wtw.waw.pl)  
 MOS nr. 2 – [mos2.pl](https://mos2.pl)  
 TW Syrenka – [twsyrenka.pl](https://twsyrenka.pl)

**Sprawdź też mapę atrakcji nad Wisłą – str. 6-7**





Kpt. Wojciech Falgowski na statku „Warsa” fot. Piotr Ivanov

# Biała flota

autor Krzysztof Dziomdziora

*„Statki pasażerskie na rzekach wszystkich cywilizowanych krajów przepełnione są wiosną, latem, jesienią tysiącami turystów, spędzających swój urlop wypoczynkowy lub wycieczkę świąteczną na beztrojskiej podróży błękitnym szlakiem wodnym.”*

(ten i kolejne cytaty pochodzą z broszury Polskiej Żeglugi Recznej Vistula z 1936r.)

Kolejny sezon wakacyjny, w którym ZTM zapewnił spacerowiczom i rowerzystom dodatkowe przeprawy przez Wisłę, rejsy z widokiem na Warszawę i połączenia do Serocka nad Zalewem Zegrzyńskim, powoli dobiega końca. Propozycja miasta, żeby przeżyć choć krótką przygodę na rzece, okazała się strzałem w dziesiątkę. Z promami „Pliszka” (łączy zachodnią stronę Mostu Poniatowskiego z plażą przy Stadionie Narodowym), „Turkawka” (Podzamcze – Zoo), „Słonka” (Cypel Czerniakowski – Saska Kępa) zaprzyjaźniło się przez ostatnie parę miesięcy kilkadziesiąt tysięcy warszawiaków. Trudno było też dostać bilety na „Zefira”

plywającego do Serocka i „Warsa”, proponującego rejsy spacerowe z Podzamcza do Mostu Siekierskiego.

*„Z dala od kurzu i zgiełku szos, gorączkowej atmosfery, tłoku, wycieków i dymu wszystkich innych środków lokomocji, podróżuje się statkiem rzeczny w najlepszych warunkach dla zdrowia i wytchnienia.”*

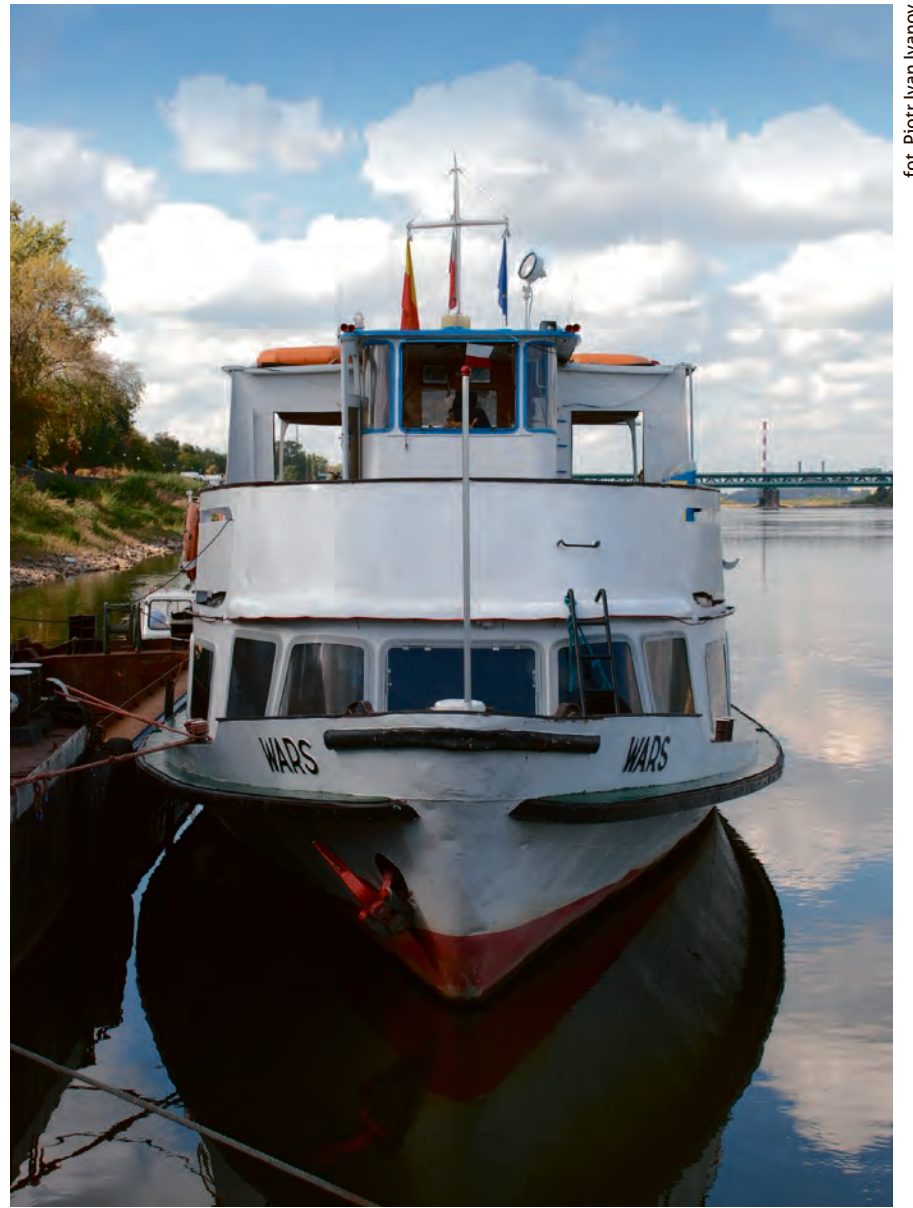
Dzięki ofercie ZTM rzeka przestała być tylko barierą, może i ładną, ale niedostępną dla większości turystów. Teraz spacerowicze mogą spokojnie przepłynąć na wschodni brzeg i zaznać kąpieli słonecznej na jednej ze specjalnie usypanych plaż. Także rowerzyści, dzięki współpracy ZTM oraz Zarządu Mienia Warszawy nie są skazani na powrót po swoich własnych śladach. Zamiast tego mogą skorzystać z promu i zrobić większą lub mniejszą pętlę, poznając oba brzegi Wisły. Wszystko to otwiera rzekę dla ludzi i integruje ją z miastem, sprawia, że odpoczynek na wodzie jest na wyciągnięcie ręki.

*„Z chwilą podniesienia pomostu, łączącego statek z przystanią warszawską i odbicia od brzegu, wydziera się każdemu z piersi szczere westchnienie ulgi.”*

Widać w polityce miasta konsekwencję w rozwoju żeglugi wiślanej. Powoli przywracana jest piękna tradycja i dawna chwała warszawskiej Białej Floty. Wisła wcale nie ułatwia zadania. Jeden z najbardziej doświadczonych kapitanów rzecznych w Polsce, kapitan „Warsa” Wojciech Falkowski, mówi: – *Pamiętam lata 70. jak było 160, to był stan niski, a teraz jest 72 cm.*

„Warsa” ma metr zanurzenia i waży sto ton. Sprawne kierowanie tym statkiem w takich warunkach to prawdziwa sztuka. Kamienie nie zawsze wystają z wody, ale pan kapitan wie, gdzie są i przeciska się między nimi na centymetry. Nie korzysta z żadnych elektronicznych ułatwień, nie potrzebuje ich, bo po Wiśle pływa od dziecka, tak jak jego ojciec, dziadek i pradziadek... Choć sam dodaje, że Wisła pracuje 24 godziny na dobę





Zakończył się czwarty sezon Warszawskich Linii Turystycznych. Był rekordowy pod względem liczby pasażerów. Z wodnych atrakcji przygotowanych przez Zarząd Transportu Miejskiego skorzystało w tym roku ponad 120 tys. osób.

Największym zainteresowaniem cieszyły się oczywiście bezpłatne promy kursujące pomiędzy brzegami Wisły. Z możliwości przeprawy przez rzekę „Pliszką”, „Słonką”, „Turkawką” i „Wilgą” skorzystało ponad 101 tys. osób (rok temu 57 tys. osób).

Ponad 16 tysięcy pasażerów zdecydowało się na wycieczkę tramwajem wodnym „Wars”, z którego pokładu można było podziwiać panoramę stolicy (w ubiegłym sezonie 14 tys.).

Dużą popularnością cieszyły się również rejsy do Serocka - bilety wyprzedawano już kilka tygodni wcześniej. Na wycieczkę „Zefirem” po malowniczym Zalewie

Zegrzyńskim wybrało 3,4 tysiąca osób (rok temu ponad 4 tys., ale w tym sezonie statek pływał tylko w weekendy).

Oprócz ciekawej oferty oraz intensywnej kampanii promocyjnej wpływ na tak dużą frekwencję miała niewątpliwie sprzyjająca aura – od maja do końca sierpnia odbyło się jedynie cztery rejsy statkami.

W poprzednim sezonie statki i promy przewoziły łącznie 75 tys. osób, a w 2010 roku - 65 tys. Widać więc wyraźnie, że zainteresowanie turystów i warszawiaków rejsami po Wiśle stale wzrasta – mówi Konrad Klimczak z zespołu prasowego Zarządu Transportu Miejskiego.



**KONRAD KLIMCZAK**  
ZTM  
ZESPÓŁ PRASOWY

i jak ktoś mówi, że ją zna, to jest w dużym błędzie.

*„Podróżny od pierwszej chwili wyjazdu czuje się na statku wyzwolony w jakiś czarodziejski sposób z całego balastu kłopotów dnia poprzedniego i przeniesiony w krąg zainteresowań, w inny nawet tryb życia.”*

Mimo trudnych warunków, nie sposób oprzeć się urokowi Wisły, ani nie docenić jej wartości dla Warszawy i jej mieszkańców. Dzięki armatorom wspieranym przez stołecznych urzędników na Wiśle będzie panował coraz większy ruch.

Statek „Lubecki”



Już w przyszłym roku czekają nas dwie duże (dosłownie i w przenośni) niespodzianki. Trwa remont maje-



**Wycieczka do Serocka statkiem „Zefir” to atrakcja Warszawskich Linii Turystycznych. Niestety kupno biletu na rejs co roku graniczy z cudem.**

statycznego 100-letniego statku „Lubecki”, który dzięki napędowi bocznołelowemu łatwo pomylić z pływającym po Missisipi kasynem. Ta jednostka będzie prawdopodobnie oferowała dłuższe rejsy - do Modlina, Pułtuska, a nawet Kazimierza.

*„Rozwija ona przed oczami podróżnych wspaniały kalejdoskop centralnych ziem polskich, niby wzorzystą taśmę skąpanych w słońcu łąk i pól, zielonych lasów, malowniczych wzgórz, wiosek i miast.”*

W przyszłym roku do stolicy powinna zawitać 150-tonowa „Silver Moon”. Na szczęście mimo dużej wagi ma piękne proporcje. To statek remontowany przez kapitana Tadeusza Prokopa, którego do współpracy zaprosili warszawscy urzędnicy. Będzie to nie tylko statek spacerowy, ale też pływający uniwersytet ornitologiczny z nowoczesną salą wykładową i możliwością natychmiastowego sprawdzenia wiedzy teoretycznej w naturze. Dzięki takim inicjatywom propozycja spędzania





Fort Śliwickiego  
Wybudowany po powstaniu  
listopadowym w latach  
1835-36. Dzisiaj jest siedzibą  
konnych jednostek policji



**ZOO**  
Otwarty w 1928 roku Ogród Zoologiczny jest wpisany na listę zabytków. Bliskość Wisły bywała problematyczna, jak w 2010 roku, gdy zwierzęta były zagrożone powodzią



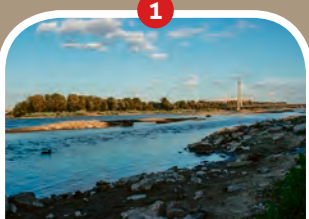
Akademia tenisa Match ball  
Korty tenisowe po prawej  
stronie Wisły



Komora Wodna  
czyli Praski Dom Mostowy  
Klasykistyczny pałacyk,  
siedziba urzędników  
pobierających opłaty za  
korzystanie z mostów  
przerzucanych sezonowo  
przez Wisłę. Obecnie: Urząd  
Standu Cywilnego



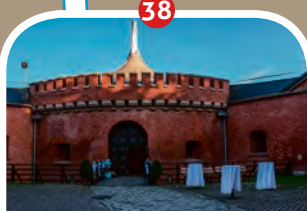
Balon Orange  
Nad Warszawą pojawił się  
nietypowy obiekt - helowy  
balon z gondolą widokową  
dla 30 osób. Informacje pod  
nr telefonu 510 316 660  
<http://stacjabalon.pl/kontakt/>



Niski Stan Wody  
13 września zanotowano  
najniższy z dotychczas  
notowanych stan wody  
w Wiśle



**Plac Zabaw**  
Idealny na spacer nie tylko z dziećmi. Biegacze docenią drążki i słupki pomocne przy rozciąganiu i innych ćwiczeniach. Takie place leżą na trasie ścieżki rekreacyjnej



Fort Legionów  
Dawna wieża artyleryjska  
z połowy XIX w. Obecnie,  
wyremontowana, mieści  
restaurację



Gigantyczny labirynt  
Strefa ogromnych  
kwadratowych drzew  
w ogrodach przy Zamku  
Królewskim. Nieźle wyglądają  
na Google Maps



Pomnik Kościuszkowców  
Pierwotnie miał stać bliżej  
Wisły, a żołnierz wskazywać  
ręką lewy brzeg. Obecny  
developer czyni ku temu  
starania



U Prezesa i Wave  
Biesiadnie: smaczny grill  
a w weekendy karaoke



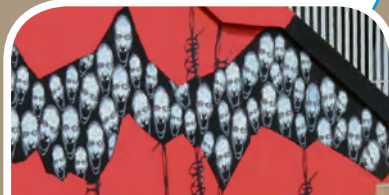
Kościelna - Nowe Miasto  
Stacja z najlepszym  
widokiem na Wisłę. Schodki  
i łagodny zjazd prowadzi  
do Multimedialnego Parku  
Fontann



Multimedialny Park Fontann  
To jedno z największych tego  
typu przedsięwzięć w Polsce,  
jest wielką atrakcją Warszawy



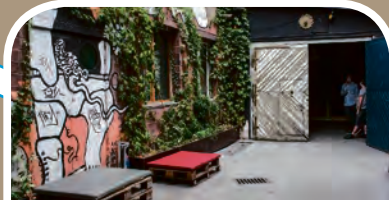
Cud nad Wisłą  
Już po raz trzeci  
klubokawiarnia przyciąga wielu  
warszawiaków i turystów swim  
repertuarem



Mural – Most Śląsko  
Po południowej stronie mural  
upamiętniający bojowników Powstania  
Warszawskiego



BUW - Bardzo popularna stacja.  
Stąd najbliżej do Cudu nad Wisłą  
oraz Wydziału Lingwistyki



1500m2  
„Tysiąc Pięćset”, jedna z najlepszych  
impreszowni w Warszawie. W ciągu dnia  
w przyjaznej atmosferze można zjeść



Metro Powiśle  
Warto zerknąć zza płotu  
na przyszłą stację metra  
zalaną wodą. Objazd dla  
samochodów poprowadzono  
bulwarem



Aleja Jana Pawła II

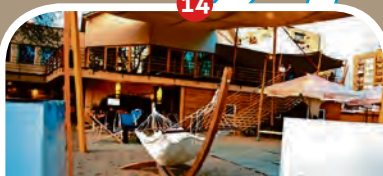




13  
Taverna Patris  
Wzrasta niezlą kuchnię grecką.  
W tym roku świętuje trzecie  
urodziny



9  
Komisariat Rzeczny Policji  
Docierają wszędzie, wbrew obiegowej  
opinii tereny nadbrzeży Wisły należą  
do bezpieczniejszych rejonów miasta.  
Oficer dyżurny, tel: 022 603-68-60



14  
H2O Beach to miejsce spotkań,  
gdzie w słoneczne dni leniuchujemy  
z przyjaciółmi na plaży. Do dyspozycji  
jest boisko do siatkówki, prysznice,  
leżaki oraz dodatkowy bar i restauracja



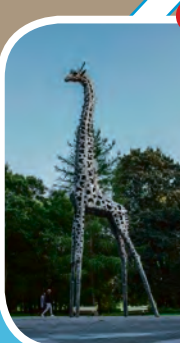
17  
BOATHOUSE  
Fantastyczny na letnie  
upały ogród. Niestety żadna  
z warszawskich restauracji nad  
Wisłą nie ma swojej przystani



18  
Restauracja Neptun  
Urodziny i inne imprezy  
okolicznościowe to  
specjalność tej restauracji.  
Dla najmłodszych na plaży  
powstał plac zabaw



11  
29 października na plaży pod  
mostem Poniatowskiego  
zaczyna się Festiwal Strony  
Wisły, będzie można popływać  
na słaną puchówką, zjeść coś  
smacznego, posłuchać koncertów  
w wieczorem obejrzyć pokaz  
„Świeczących” oświetlonych,  
dla.



6  
Park Praski  
Parki bezpośrednio  
sąsiadujące z Wisłą  
można policzyć  
na jednym ręku  
drwa. Ten  
wyróżnia się  
ogromną rzeźbą  
żyrafy



12  
Wyspa przy filarze Mostu  
Poniatowskiego rośnie wraz z opadającą  
wodą, tak duża jeszcze nie była. Miejsce  
spotkań wodniaków



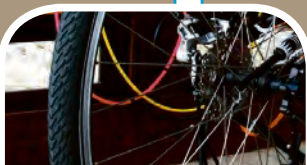
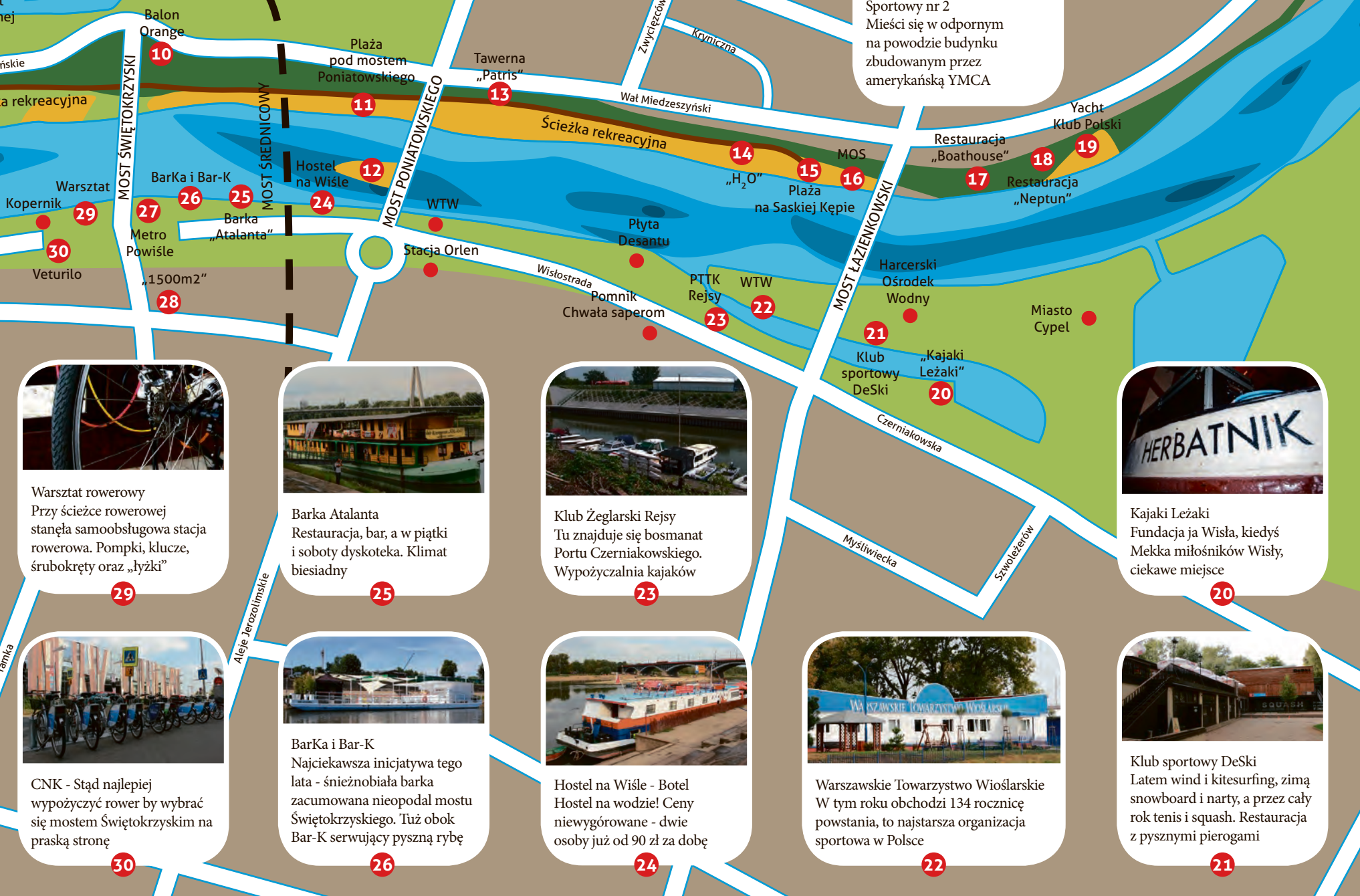
15  
Plaża na Saskiej Kępie  
Przed wojną częściowo na tym  
terenach znajdowała się plaża  
Braci Kozłowskich.  
29 października Otwarte regaty  
wioślarskie, można poprobować  
swoich sił na hamburgerach



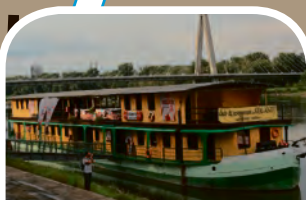
19  
Róża Wiatrów i Yacht Klub  
Polski Warszawa  
To z jednej strony siedziba  
warszawskiego YKP a z drugiej  
elegancka restauracja nie tylko  
dla fanów wodniactwa



16  
Międzyszkolny Ośrodek  
Sportowy nr 2  
Mieści się w odpowiednim  
na powódzie budynku  
zbudowanym przez  
amerykańską YMCA



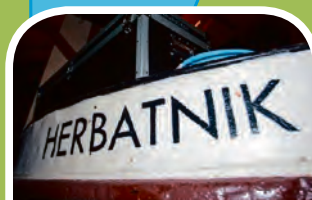
29  
Warsztat rowerowy  
Przy ścieżce rowerowej  
stała samoobsługowa stacja  
rowerowa. Pompki, klucze,  
śrubokręty oraz „łyżki”



25  
Barka Atalanta  
Restauracja, bar, a w piątki  
i soboty dyskoteka. Klimat  
bieszczadny



23  
Klub Żeglarski Rejsy  
Tu znajduje się bosmanat  
Portu Czerniakowskiego.  
Wypożyczalnia kajaków



20  
Kajaki Leżaki  
Fundacja ja Wisła, kiedyś  
Mekka miłośników Wisły,  
ciekawe miejsce



30  
CNK - Stąd najlepiej  
wypożyczyć rower by wybrać  
się mostem Świętokrzyskim na  
praską stronę



26  
BarKa i Bar-K  
Najciekawsza inicjatywa tego  
lata - śnieżnobiała barka  
zaczumowana nieopodal mostu  
Świętokrzyskiego. Tuż obok  
Bar-K serwujący pyszną rybę



24  
Hostel na Wiśle - Boteł  
Hostel na wodzie! Ceny  
niewygórowane - dwie  
osoby już od 90 zł za dobę



22  
Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie  
W tym roku obchodzi 134 rocznicę  
powstania, to najstarsza organizacja  
sportowa w Polsce



21  
Klub sportowy DeSki  
Latem wind i kitesurfing, zimą  
snowboard i narty, a przez cały  
rok tenis i squash. Restauracja  
z pysznymi pierogami





Stalmach statek Żeglugi Stołecznej realizuje rejsy ornitologiczne. Wynajem statku: [rivercafe@op.pl](mailto:rivercafe@op.pl)

Statek „Dzika Wisła” rejsy przyrodnicze organizowane z przewodnikiem – ornitologiem to ciekawy pomysł na rejs. Rejs spod pomnika Syreny na plażę Zawadowskie w Wilanowie. Wycieczka trwa około 4 godzin, obejmuje rejs oraz spacer po dzikich plażach. Rezerwacje bezpośrednio u Kapitana statku pod numerem telefonu: 695 185 965



## ...Biała flota

ciąg dalszy ze str. 5

czasu na Wiśle staje się coraz bardziej zróżnicowana. Od aktywnej wyprawy kajakowej, przez przygodę na tradycyjnej puchowce i rejsy spacerowe, po poważną ofertę dydaktyczną.

*„Jest to rodzaj turystyki, przynoszący nerwom wymarzony wypoczynek! Żaden inny środek komu-*

*nikacji nie daje uczucia takiego oderwania się od codzienności, z trosk i nużącego tempa codziennego trybu życia, nie koi systemu nerwowego tak miłym wrażeniem absolutnego bezpieczeństwa i nie zapewnia tak wielu atrakcji turystycznych!”*

Oczywiście nad rzeką pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Czekamy na remont nadwiślańskiego bulwaru i zakończenie rewitalizacji Portu Czerniakowskiego. Problem mają też indywidualni użytkownicy rzeki, którzy nie bardzo mają gdzie cumować swoje jednostki. Ale prace trwa-

ją i widać, jak miasto konsekwentnie obraca swoje oblicze ku rzece. W przyszłym sezonie będziemy mogli popłynąć ponad dziesięcioma dużymi jednostkami. Dla tych, którzy wolą być bliżej wody i preferują bardziej indywidualną turystykę, jest oferta tradycyjnych łodzi wiślanych. Kto wie, może wkrótce, tak jak przed wojną, będziemy mogli udać się statkiem do Gdańska, przecież cytaty z broszury z 1936r., której wybrane fragmenty przytoczyłem, w ogóle nie straciły na aktualności.



## Warsztat rowerowy

Podczas wiślanego Festiwalu Przemiany przy Centrum Nauki Kopernik finalną formę otrzymał samoobsługowy warsztat rowerowy. Za projektem i wykonaniem stoi Dominik, szef soleckich Lowerów. – „Pomyślałem, że zrobię z tego miejsce, gdzie cykliści będą mogli spotykać się i wymienić doświadczenia; leży na przecięciu rekreacyjnych szlaków Warszawy, na osi północ – południe”. Stalowa konstrukcja składa się z dwóch stanowisk wyposażonych w praktycznie wszystkie narzędzia potrzebne do na-

prawy, modyfikacji i regulacji każdego roweru – zestawy kluczy płaskich i imbusowych we wszystkich rozmiarach, śrubokręty, łyżki do opon oraz pompki, zdolne obsłużyć aż do 9 atmosfer. Instalacja zespawana jest z ciężkich, miastoodpornych elementów ale koresponduje z nowoczesnością „Kopernika” – w zadaszeniu zainstalowane są panele słoneczne zasilaające ledowe lampy ułatwiające pracę. Solidność konstrukcji przyda się, bo warsztat ma funkcjonować niezależnie od pory roku.

## Wypożyczalnia rowerów

Od czerwca entuzjaści Wisły mogą korzystać z systemu samoobsługowych wypożyczalni rowerów Veturilo. Rejestracja ([www.veturilo.waw.pl](http://www.veturilo.waw.pl)) jest dość prosta a korzystanie bezproblemowe i tanie. Pierwsze 20 minut korzystania z roweru jest darmowe – to wystarcza, żeby dotrzeć do wybranej stacji końcowej. Dłuższe wycieczki kosztują, ale nieporównywalnie taniej niż bilety komunikacji miejskiej.

Szczególnie warto polecić rowery Veturilo tym, którzy wybierają się na przejażdżkę wzdłuż bulwarów wiślanych

po śródmiejskiej stronie – to najlepszy sposób na poznanie rzeki z brzegu. Przejazd ze stacji przy Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego na ulicę Solec powinien zająć nie dłużej niż godzinę, wliczając przystanek na kawę. Na mapie zaznaczyliśmy lokalizację nadwiślańskich stacji Veturilo.

W ciągu pierwszych kilku miesięcy rozwiązanie bardzo szybko zdobyło zaufanie mieszkańców. W 2013 roku Veturilo wzbogaci się o kolejnych 70 lokacji, także na Pradze.





# Służyć i chronić

Mało kto lubi naszą policję, nie wszyscy też marzą o zostaniu policjantem, chyba że we wczesnym dzieciństwie. Ale jeżeli miałbym zostać stróżem prawa, to na pewno chciałbym być policjantem rzeczny. Ostatnio częściej niż samochodem przemieszczam się łódką po Wiśle i muszę przyznać, że Komisariatowi Rzecznemu w Warszawie najbliższej do wcielenia w życie motta brytyjskich kolegów „służyć i chronić”.

Pływanie po Wiśle nie należy do rzeczy najłatwiejszych. Przy zachowaniu zdrowego rozsądku i podstawowych zasad raczej nie ryzykuje się utratą życia, ale może być nieprzyjemnie. A to silnik się zepsuje albo łódka zawiśnie na kamieniach. Jesteśmy na środku rzeki i można by tak tam siedzieć, gdyby nie panowie w swoich szybkich motorówkach. Jeśli jakiś dowcipniś

odetnie w nocy naszą łódź, jest duża szansa, że policjanci z Portu Praskiego złapią ją, zanim roztrzaska się o skały za mostem Gdańskim. Nie przymykają oka na braki w wyposażeniu, ale też służą radą i pomocą.

Tak to wygląda z mojej perspektywy, ale wiem, że Komisariat Reczny ma dużo więcej pracy niż się może wydawać. Pilnują Wisły i jej brzegów od Góry Kalwarii aż za Nowy Dwór Mazowiecki, oprócz tego podlega im Kanał Żerański i cały rejon Zalewu Zegrzyńskiego. To powierzchnia większa niż cała reszta Warszawy. Na szczęście policjanci dysponują coraz lepszym sprzętem. Pięć samochodów terenowych, pięć samochodów osobowych, 20 łodzi w tym także 2 poduszkowce, na bulwarze nadwiślańskim w mieście mogą pojawić się też na rowerach, a na piaszczystych brzegach używają

quadów.

Oprócz wydziału prewencji w komisariacie działa też sekcja kryminalna. Tam jednak mogą się dziać historie, w które nie chciałbym się zagłębiać, wolę kojarzyć Wisłę wyłącznie pozytywnie. Na szczęście są policjanci, którzy udzielają pomocy tonącym i chwała im za to. Użytkownikom Wisły pozostaje więc rozkoszowanie się jej urokami w poczuciu bezpieczeństwa. Nie znaczy to, że na rzece nie można dostać mandatu, ale jeśli spełniamy podstawowe i proste wymagania przepisów, nie trzeba się niczego obawiać. Gdzieś tam jest poczucie, że na zwykłą, nie najlepszą na lądzie relację obywatel – policjant, na wodzie nakłada się jeszcze poczucie wodniackiej wspólnoty.



REJSY PO WIŚLE NA ŁODZIACH TRADYCYJNYCH  
PROFESJONALNE SESJE FOTOGRAFICZNE  
WWW.PIOTRSADURSKI.COM  
+48 888 261 891





# Podwarszawska Wiśła

Wiśła to moja rzeka. Z całą pewnością mogę tak o niej powiedzieć, bo mieszkam nad nią od urodzenia. Jednak nie łowię na niej „od zawsze”. Kiedyś wydawała mi się tak duża i niezrozumiała, że wolałem odwiedzać inne rzeki – Narew i Bug. Wiedziałem jednak, że Wiślę muszę po prostu odkryć.

Przez ładnych kilka lat, wraz z bratem i moimi przyjaciółmi, wspólnie rozpracowywaliśmy wiślane miejscówki. Dzisiaj mogę powiedzieć, że dobrze znam Wiślę na swoim odcinku. Jednak należy pamiętać, że Wiśła nigdy nie będzie poznana do końca. Tylko regularne przebywanie na Wiśle pozwala na rozpracowanie wielu miejsc, które po każdej wysokiej wodzie mogą się całkowicie zmienić. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że od jednego dobrego wiślanego łowiska do kolejnej miejscówki może być kilka, a nawet kilkanaście kilometrów. Cóż, po prostu trzeba być cały czas na wodzie... ale Wiśła to wynagrodzi.

Wiśła na odcinku warszawskim jest bardzo urozmaicona, a co najważniejsze – jest rybna. Właśnie ten odcinek rzeki znamy najlepiej. Ciągnie się on od centrum Warszawy w górę oraz w dół rzeki na przestrzeni około 30-40 km w każdą stronę. Wiślę na tym odcinku eksplorujemy każdego roku w obu kierunkach, łowiąc także z jej brzegów, ale najczęściej łowiąc na śródrzeczcu z łodzi. Nasz zasięg (dzięki łodziom z wystarczająco mocnymi silnikami) jest wystarczająco duży, aby dość szybko przedostać się na odległe miejsca. Na okolicznych odcinkach rzeki znajdziemy wiele miejscówek na różne gatunki ryb i różne pory roku. Na tym

odcinku nie zabraknie typowych uregulowań rzeki, takich jak ostrogi (główki) czy opaski. Ale co najciekawsze, znajdziemy tutaj także wiele dzikich miejsc, które w tak bliskiej odległości od miasta są prawdziwym rytasem! Wiele osób, które mieliśmy przyjemność gościć na naszych łodziach, było zaskoczonych widokiem dzikiej rzeki tak blisko dużego miasta. Dzikie wiślane wyspy, dzikie burty porożrywane przez nurt rzeki, no i oczywiście dzika zwierzyna – bobry, dziki, sarny czy nawet łosie. Prawie codziennie można zaobserwować też czaple, czarne bociany a nawet wielkie orły.

Wiosna na Wiśle budzi się powoli, a wraz z nią zaczynają intensywniej żerować ryby. Przy sprzyjającej aurze i ciepłemu początkowi wiosny możemy liczyć na pierwsze spinningowe połowy. Na początku będzie to dość mozolne poszukiwanie ryb ze spinningiem, jednak przy znajomości swojego odcinka rzeki naprawdę można liczyć na udane połowy pierwszych wiślanych kleni i jazi. Mniej więcej od drugiej połowy kwietnia możemy liczyć na coraz lepsze brania. Przy sprzyjającej pogodzie ryby zaczynają intensywniej żerować. Na naszej Wiśle jest sporo ciekawych miejsc, gdzie pierwsze wiosenne drapieżniki wychodzą na swój żer. Przy dobrej pogodzie już w kwietniu możemy zaobserwować ataki większych drapieżników przy samej powierzchni wody. Są to oczywiście bolenie żerujące na uklei, która stadami trzyma się blisko lustra wody. Już w tym miesiącu możemy zobaczyć zgrupowania tego drapieżnika. Jednak należy pamiętać, że boleni ma jeszcze w tym miesiącu okres ochronny. Myślę jednak, że obserwacja

boleni sama w sobie jest już przyjemnością. Żerujące bolenie to piękny widok i myślę, że każdemu wówczas podnosi się adrenalina.

Czekamy do maja i na pewno się nie zawiedziemy. To prawdziwy przełom na Wiśle, kiedy temperatura powietrza jest zdecydowanie wyższa niż w poprzednich miesiącach. Woda jest nagrzana do optymalnej temperatury, a piękna pogoda zachęca do coraz dłuższego przebywania na rzece. W tym miesiącu ryby zajmują miejsca, w których będą przebywały aż do lata. W maju oprócz wspomnianych wcześniej kleni i jazi, możemy już także łowić wiślane bolenie oraz szczupaki.

W lipcu (po okresie ochronnym) można łowić sumy oraz brzany. Chyba nie muszę nikomu przedstawiać tych gatunków, bo każdy marzy o złowieniu wielkiego suma czy dużej brzany. Na przywarszawskiej Wiśle jest to możliwe. Mamy to szczęście, że w naszych okolicach jest naprawdę duża populacja brzany, a sumy znajdują dobre żerowiska. Zarówno w górę od Warszawy, jak i w dół możemy liczyć na znalezienie miejsc, gdzie będziemy mieli szansę ich złowienia. Wiśła w samej Warszawie wcale nie jest gorsza niż w jej okolicach, gdzie także można liczyć na udane połowy tych dwóch gatunków. Letnia noc to znakomita pora na to, ale to również pora, kiedy inne drapieżniki także intensywniej żerują niż za dnia. W letnią noc na dobrej miejscówce można złowić prawie każdego wiślanego drapieżnika. Nocą żerują sandacze, klenie, jazie a nawet bolenie.

Jesień to najlepsza pora na sandacze czy duże bolenie. W tym okresie na naszej Wiśle można liczyć na naprawdę piękne okazy tych gatunków. Znalezienie najlepszych miejsc nie jest łatwe, ale jak już odnajdzie się dobre łowisko, można świetnie połowić.

Łowiąc na Wiśle wypuszczamy wszystkie złowione ryby, bo chcemy przez wiele kolejnych lat łowić piękne okazy w coraz rybniejszej rzece.

**Tego życzymy wszystkim zakochanym w Wiśle!**  
**Sebastian „rognis\_oko” Kalkowski**  
[www.przewodniczywedkarscy.pl](http://www.przewodniczywedkarscy.pl)





# Nad Wisłę wracam codziennie



PRZEMEK  
DZIUBŁOWSKI

DOPING KREATYWNY  
WICEPREZES

Na dłużej zatrzymaliśmy się tu trzy lata temu. Był słoneczny tydzień, było ciepło, a jednak nad Wisłą, poza kilkoma wędkarzami czy zabłąkanym rowerzystą, nie było nikogo. Zewsząd słyszeliśmy, że trzeba zwrócić miasto twarzą do rzeki, ale to inna część ciała była w jej stronę wypinana.

Wówczas, wraz z Robertem Przepiórskim, przygotowaliśmy finał festiwalu Street Art Doping 2009.

Wynajęliśmy barkę, na której stworzyliśmy scenę. Betonowe schody ułożyły się w amfiteatr, długi mur przeciwpowodziowy na północ od Mostu Śląsko-Dąbrowskiego, obłożony płytami z kartongipsu (konserwator wyjątkowo zadbał o tą przestrzeń, co widać i dziś...), dzięki pracy kilkunastu artystów zamienił się w jeden długi obraz. Na kolejnej barce zorganizowaliśmy targi rękodzieła, warsztaty. Nie spodziewaliśmy się takich tłumów, tylu uśmiechów, takiej energii. To była bezcenna nagroda. A my nad Wisłę wracaliśmy codziennie. Podczas spacerów zatrzymywaliśmy się na ambonie śnieżnej. Betonowy taras, który zwyczajową nazwę zawdzięczał zrzucanemu tu za komuny śniegowi, miał w sobie coś. Coś więcej niż stopy gruzu. Siedzieliśmy na skraju tarasu, wpatrując się w dziki praski

brzeg i owego wędkarza, rozmawialiśmy o Warszawie, o tym, co chcielibyśmy w niej zmienić. - A tutaj powinniśmy móc wygodnie usiąść, napić się kawy albo i czegoś mocniejszego - rozmarzyliśmy się. I w wyobraźni stworzyliśmy miejsce, żyjące koncertami, imprezami, spotkaniami, spektaklami, wystawami. Pod gołym niebem. Właśnie tu.

O jego powstanie walczyliśmy przez ponad kolejny rok. W końcu stwierdziliśmy, że jak nam się uda, to będzie Cud. W połowie sezonu 2010 udało się. Od tamtej pory w Cudzie nad Wisłą zrealizowaliśmy ponad 250 wydarzeń. Każdego roku zaczęło przychodzić więcej ludzi, powstały nowe miejsca. Miasto powoli pokazuje rzece twarz.



## Bulwary na lewym brzegu rzeki zmienią się nie do poznania

Za dwa lata, zamiast нефункциональных betonowych bulwarów, na odcinku od ulicy Bolesć do Mostu Świętokrzyskiego pojawi się elegancka promenada. Przetarg na zagospodarowanie lewobrzeżnych bulwarów został już rozstrzygnięty.

Bulwary ma cechować wielofunkcyjność. Promenada została więc zaprojektowana tak, by spełniała wiele zadań. Będzie tam ciąg spacerowy i rowerowy z szeregiem kawiarni i pawilonów usługowych, fontanny i plac zabaw dla dzieci. Nie zabraknie zieleni, pergoli, altan i ławek. Niżej i bliżej Wisły powstanie tak zwany dolny bulwar, a przy nim pływające pomosty, do których przy-

cumują większe i mniejsze jednostki.

Pomosty będą kusić wodniaków infrastrukturą wodno-kanalizacyjną, elektryczną i swobodnym dostępem do internetu. Część górna i dolna promenady będą ze sobą połączone.

W projekcie przewidziana jest także plaża miejska, chociaż raczej nie będzie przy niej kąpielisk ze względu na silny nurt po tej stronie rzeki.

Budynki staną na specjalnie zaprojektowanych pływakach, które wraz z przybierającą wodą unosić się będą wzdłuż dalszych wbudowanych w konstrukcję pawilonów. Uchroni je to przed zalaniem. Przewidziano także

przebudowę dwóch przejść podziemnych: na wysokości ul. Grodzkiej i ul. Bolesć oraz budowę nowego przejścia, wiążącego na powrót Wisłę z Mariensztatem, na wysokości ul. Bednarskiej.

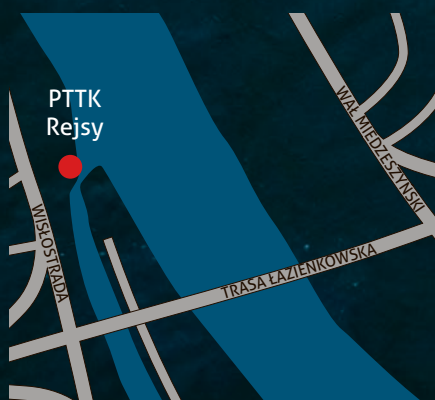
Przebudowa bulwaru na odcinku od ul. Bolesć do mostu Śląsko-Dąbrowskiego będzie wykonana w pierwszej kolejności. Prace na tym odcinku są dofinansowane przez Unię Europejską ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka jako część projektu pn. „Warszawski Węzeł Wodno - Rowerowy „Pedałuj i pływaj” (bike & sail) – etap I.”





# Wypożyczalnia kajaków

**Zapraszamy** do wypożyczenia kajaka i samodzielnego zwiedzenia **Wisły**. Nowe kajaki i niecodzienne otoczenie jest gwarancją relaksu i mile spędzonego czasu.



## Żeglarski Klub Turystyczny „Rejsy”

ul. Solec 8, 00-439 Warszawa, tel. 22 622 58 40



**INNOWACYJNA  
GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MIASTO  
STOŁECZNE  
WARSZAWA**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

